VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Skarbu Państwa**
(nr 13)
z dnia 27 marca 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisja Skarbu Państwa (nr 13)

27 marca 2012 r.

Komisja Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Szejnfelda (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat planów komunalizacji spółek Skarbu Państwa oraz komunalizacji lub innych form dokonywania zmian właścicielskich nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych na rzecz jednostek samorządu terytorialnego.

W posiedzeniu wzięli udział: **Rafał Baniak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Abramowicz** dyrektor Departamentu Gospodarki Ziemią Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Bartłomiej Bartos** starszy specjalista w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, **Witold Jagielski** szef oddziału w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Jan Piróg** doradca w Najwyższej Izbie Kontroli, **Iwona Arkuszewska** zastępca prezesa Wojskowej Agencji Mieszkaniowej wraz ze współpracownikami, **Marta Kijak-Bloch** zastępca prezesa Agencji Mienia Wojskowego wraz ze współpracownikami oraz **Tomasz Pszczółka** i **Ryszard Łepik** przedstawiciele Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Wiesław Kozioł**, **Iwona Kubaszewska** i **Elżbieta Pacholska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Skarbu Państwa. Witam serdecznie pana ministra Baniaka, wszystkich naszych gości oraz oczywiście członków Komisji.

Dzisiaj w porządku obrad mamy rozpatrzenie informacji na temat planów komunalizacji spółek Skarbu Państwa oraz komunalizacji lub innych form dokonywania zmian właścicielskich nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych na rzecz jednostek samorządu terytorialnego. Z jednej strony, jest to temat dosyć szeroki, dotyczący nie tylko spółek Skarbu Państwa, ale w ogóle nieruchomości, które są we własności Skarbu Państwa. Z drugiej strony, jest on zawężony do często kierowanych pytań, często w różnych debatach podnoszonych spraw, a więc, co, na jakich zasadach i kiedy mogłoby przejść na rzecz samorządu terytorialnego, na rzecz własności komunalnej w celu wzmocnienia rozwoju samorządów w Polsce. Referuje Minister Skarbu Państwa.

Jeżeli nie będzie jakichś uwagi bądź propozycji, przejdę do pracy, oddając głos panu ministrowi. Potem oczywiście otworzę debatę. Przypominam także, że macie państwo dokumenty, które zostały przysłane w ramach pracy naszej Komisji. Dostaliście je państwo przed posiedzeniem. Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, oddaję panu głos. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Rafał Baniak:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Minister Skarbu Państwa przekazał informację na ręce pana przewodniczącego. To, co jest istotne w owej informacji, to plany co do spółek, które przewidujemy do komunalizacji. Jest to liczba dziesięciu podmiotów, w tym są: Drogowa Trasa Średnicowa S.A., Kujawsko-Pomorska Sieć Informacyjna Sp. z o.o. z siedzibą w Toruniu, Toruńska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A., PKS-y w Ostrowie Wielkopolskim, Świdwinie, Staszowie i Zielonej Górze, Przedsiębiorstwo Wielobranżowe TRANSKOM Sp. z o.

o., BIPROWŁÓK Sp. z o.o. z siedzibą w Łodzi oraz Kopania Siarki MACHÓW S.A. z siedzibą w Tarnobrzegu.

Rozważamy też możliwość uwzględnienia kolejnych sześciu spółek, czyli Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. z siedzibą w Bielsku Białej, Regionalnej Agencji Promocji Zatrudnienia Sp. z o.o. z siedzibą w Dąbrowie Górniczej, Małopolskiego Rynku Hurtowego S.A. z siedzibą w Tarnowie, Wałbrzyskiego Rynku Hurtowego S.A. z siedzibą w Wałbrzychu, Bydgoskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego Sp. z o.o. z siedzibą w Bydgoszczy oraz Elektrowni „Andrychów" Sp. z o. o. z siedzibą w Andrychowie.

Ponadto, oczywiście, o ile samorządy wyrażą takie zainteresowanie i będzie to zgodne z przesłankami komunalizacji, istnieje możliwość takiego postępowania w stosunku do sześciu podmiotów, czyli PKS-ów w Kielcach, Końskich i Jędrzejowie w likwidacji, zakładu Andoria S.A. w Andrychowie w likwidacji, Zakładów Górniczych Trzebionka S.A. w likwidacji oraz Przedsiębiorstwa Produkcji i Hodowli Ryb Słodkowodnych Sp. z o.o. w Dubiu.

Po przeprowadzeniu konsultacji oraz dostosowaniu przepisów rozważana będzie także komunalizacja regionalnych rozgłośni radiowych. Wymaga to jednak dalszych uzgodnień.

Jest to proces na tyle dynamiczny, że wraz z wystąpieniami poszczególnych samorządów mogą pojawić się nowe pomysły, nowe inicjatywy co do takiego trybu wyjścia ministra Skarbu Państwa ze spółek, oczywiście mając na uwadze przesłankę, o której pan przewodniczący wspomniał na początku, a więc, po pierwsze, jeżeli będą spełnione przesłanki, w tym jeżeli taki tryb postępowania będzie służył rozwojowi regionalnemu w przypadku wychodzenia ministra z podmiotów.

Winny jeszcze jestem Wysokiej Komisji uzupełnienie. Jak stwierdziliśmy poprzednio, zasobem nieruchomości Skarbu Państwa gospodarują starostowie wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej, którzy, między innymi, wydzierżawiają, wynajmują czy też użyczają nieruchomości oraz zbywają i nabywają za zgodą wojewody nieruchomości wchodzące w skład zasobu. Co za tym idzie, starostowie sporządzają plany wykorzystania zasobu zawierające w szczególności prognozę dotyczącą udostępnienia nieruchomości oraz program zagospodarowania nieruchomości zasobu. Starosta sporządza także roczne sprawozdanie z gospodarowania nieruchomościami zasobu i przekazuje je wojewodzie w terminie do dnia 30 kwietnia roku następującego po roku, którego dotyczy sprawozdanie. Obowiązek starosty w zakresie ewidencjonowania nieruchomości dotyczy również nieruchomości Skarbu Państwa oddanych w użytkowanie wieczyste. W związku z powyższym minister Skarbu Państwa, chcąc odpowiedzieć na zapotrzebowanie Wysokiej Komisji, w dniu 29 lutego zwrócił się do wojewodów o przedłożenie danych dotyczących planów zbywania nieruchomości Skarbu Państwa na rzecz jednostek samorządu terytorialnego. Wojewoda może to uczynić w oparciu o cztery ustawy, czyli, po pierwsze, o ustawę – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym. Druga ustawa to Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną. Trzecia ustawa to ustawa o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej. Wreszcie – ustawa o samorządzie województwa.

Z przyjemnością podzielę się z Wysoką Komisją, z szanownym państwem informacjami na temat aktualnych danych, które już dzisiaj posiadamy. W województwie dolnośląskim są 472 postępowania w toku. W roku ubiegłym zakończyło się 620 postępowań. Z województwa kujawsko-pomorskiego są dane częściowe. Jest około 23 tys. działek podlegających komunalizacji. W województwie lubelskim jest 659 postępowań w toku. W województwie lubuskim jest 2360 działek podlegających komunalizacji. W województwie mazowieckim w roku 2011 samorządy wystąpiły o skomunalizowanie około 1500 nieruchomości, z czego dla ponad 1000 zapadły decyzje. Przewiduje się podobną liczbę wniosków w roku bieżącym. W województwie podlaskim w roku 2011 w tym zakresie zostało wydanych około 280 decyzji w odniesieniu do około 920 działek.

Jeżeli tylko skompletuję informację od pozostałych wojewodów w formie pisemnej, przekażę ją na ręce pana przewodniczącego, żeby Wysoka Komisja mogła się z nią zapoznać. Myślę, że to tyle, panie przewodniczący, tytułem fotografii stanu. Jeżeli są

jakieś pytania, zarówno ja, jak i moi współpracownicy jesteśmy do dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałbym zapytać, czy z panem ministrem są przedstawiciele poszczególnych agencji, które mają w dyspozycji nieruchomości Skarbu Państwa? Czy pani może coś powiedzieć? Mamy reprezentacje agencji? Słucham.

Zastępca prezesa Wojskowej Agencji Mieszkaniowej Iwona Arkuszewska:

Panie przewodniczący, Wojskowa Agencja Mieszkaniowa podległa Ministrowi Obrony Narodowej. Mamy w dyspozycji nieruchomości Skarbu Państwa.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, wiemy. Mamy zresztą od państwa materiały, w których jest zaprezentowana wiedza na temat Agencji Mienia Wojskowego, Wojskowej Agencji Mieszkaniowej itd. Chciałem tylko wiedzieć, czy w razie pytań są jakieś reprezentacje owych agencji.

Proszę bardzo, otwieram dyskusję. Pan przewodniczący Aziewicz jako pierwszy. Proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

W poprzedniej kadencji Wysoka Komisja pochyliła się nad komunalizacją przedsiębiorstwa „Szkuner" we Władysławie. Przedsiębiorstwo to zostało przekazane samorządowi powiatowemu w Pucku. Chciałbym zapytać pana ministra o pierwszą ocenę owego procesu oraz informację na temat jego przebiegu. Moja wiedza w tej materii jest taka, że przedsiębiorstwo zostało zobowiązane do przygotowania planu dotyczącego przedsiębiorstwa. Albo plan już jest w ministerstwie, albo w tej chwili jest dyskutowany na forum samorządu. Chciałbym zapytać o cele, jakie ministerstwo stawia przed ową komunalizacją. Czy strategicznie samorząd zamierza wyjść z przedsiębiorstwa, czy zamierza prowadzić działalność w zakresie branży stoczniowej bądź połowowej? Jest to ciekawe studium przypadku. Będę wdzięczny za jakąś na gorąco sformułowaną ocenę, ponieważ, jak domyślam się, proces nie jest jeszcze domknięty. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Pan poseł Racki. Proszę.

Poseł Józef Racki (PSL):

Panie przewodniczący, mam pytanie do pana ministra. Czy Drogowa Trasa Średnicowa S.A. z siedzibą w Katowicach to element, część byłego przedsiębiorstwa? Takie pytanie rodzi mi się tutaj. Skąd akurat na dzień dzisiejszy w zarządzie Skarbu Państwa wzięła się droga?

Na jakim ewentualnie etapie jest sprawa komunalizacji Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Ostrowie Wielkopolskim? Czy miasto, powiat złożyło wniosek o przejęcie prowadzenia na wzór PKS-u w Kaliszu?

Trzecie pytanie dotyczy komunalizacji rozgłośni radiowych. Mam na myśli rozgłośnie regionalne. Na przykład, w Poznaniu jest Radio Merkury. Czy o takie chodzi? Jeżeli marszałek wystąpi, to mogłoby to być skomunalizowane. Dziękuję bardzo.

Ewentualnie czy myśli się również o telewizji, poszerzeniu programu działania regionalnych telewizji, a nie tak jak jest na dzień dzisiejszy, kiedy jest wydzielona godzina czy dwie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo często w ostatnim czasie przejawia się temat, który w ostatniej części pytania zadał pan poseł Racki. To znaczy chodzi o przyszłość regionalnych telewizji. Były takie koncepcje, żeby ewentualnie przekazać to do majątku samorządu regionalnego. Jeżeli pan minister miałby jakąś wiedzę w tym zakresie, bylibyśmy wdzięczni.

Jeżeli chodzi o kwestie pojedynczych spółek, jeżeli pan minister nie byłby… Wiadomo, że są ich setki, dziesiątki, więc trudno mieć bieżącą wiedzę ad hoc. Jeżeli byłby z tym

jakiś problem, to będziemy oczywiście oczekiwać informacji, że później dostaniemy wiedzę pisemną.

Z puli drobnych spółek interesuje mnie też przyszłość spółki telekomunikacyjnej w Opalenicy, powiat Nowy Tomyśl, województwo wielkopolskie. Dąży się do tego, żeby ją skomunalizować. Wiem, że są z tym jakieś problemy.

Ważne są kwestie zasadnicze, horyzontalne, nie tylko indywidualne większych czy mniejszych przedsiębiorstw i spółek. Mianowicie samorządy, samorządowcy bardzo często na zebraniach, w których biorę udział, podnoszą problem, że bardzo opornie idą kwestie pozyskiwania gruntów Skarbu Państwa na rzecz rozwoju. Oczywiście, wszelkie tego typu ich przedsięwzięcia i inicjatywy mają na celu pozyskanie takiego gruntu na cele publiczne, a nie pozyskanie w celu późniejszej, nie wiem, odsprzedaży. Bardziej chciałbym się dowiedzieć, zadać pytanie w zakresie polityki, a nie konkretnych przypadków. Materiał przejrzałem, słuchałem dzisiejszego wystąpienia pana ministra. Bardziej mówimy o konkretnych przypadkach. Wtedy oczywiście łatwiej powiedzieć, czy jest to możliwe czy nie, kiedy itd. ale chodzi mi o politykę rządu.

Czy w ramach polityki horyzontalnej rządu na przyszłość samorząd terytorialny w Polsce może liczyć na lepszą relację ze Skarbem Państwa, łatwiejsze procedury przejmowania gruntów na cele publiczne, na swój rozwój. Czy *status quo* państwo, jako rząd, uznajecie za wystarczające i uważacie, że niczego nie trzeba zmieniać? Jak powiedziałem, bardzo często *status quo* jest krytykowane. Oczywiście, jest też tak, że zależy to od tego, kto jest dysponentem danej nieruchomości. Nie chciałbym teraz… nie mam statystyk, ale każdy głos można oceniać jako subiektywny. Jednak w dyskusjach na różnych forach w całej Polsce podnosi się, że z taką a taką agencją idzie to dużo łatwiej i szybciej, a z taką a taką, za Boga nie można dogadać się nawet po dwóch, trzech, czterech latach. Na przykład, cel publiczny albo nie jest realizowany, albo musi być zrealizowany poprzez wykup od prywatnego właściciela. To najbardziej boli samorządowców, kiedy mają do dyspozycji dobrą lokalizację gruntu Skarbu Państwa, a więc teren publiczny na cel publiczny i nie mogą pozyskać owego terenu publicznego i muszą wykupić od prywatnych osób nieruchomość, żeby zrealizować cel publiczny. W tym aspekcie chcielibyśmy się dowiedzieć, jaka jest, będzie polityka rządu. Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś chciałby zadać pytania? Nie widzę. Pani poseł Zaremba jeszcze. Proszę bardzo.

Poseł Renata Zaremba (PO):

Dziękuję bardzo. W odniesieniu do informacji, które państwo przygotowaliście odnośnie do Agencji Nieruchomości Rolnych, proszę o wytłumaczenie. Trwałe rozdysponowanie mienia zasobu jest podzielone. Jest nieodpłatne przekazanie uprawnionym podmiotom, czyli jednostkom samorządu terytorialnego, Lasom Państwowym, kościelnym osobom prawnym, regionalnym zarządom gospodarki wodnej. Jaki to jest procent? Ile przekazano kościelnym osobom prawnym i jakie to są nieruchomości czy też grunty?

Drugie moje pytanie dotyczy nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. W tym momencie pytam o politykę prowadzoną przez ministra. Zbywamy ziemię na rzecz rolników indywidualnych, którzy chcą powiększyć swoje gospodarstwa rodzinne. Jest natomiast namacalny problem, kiedy rolnicy nie mogą nabyć gruntów, ponieważ kredyty, dzięki którym mogliby je nabyć, są bardzo wysokie. Podam przykład ziemi zachodniopomorskiej. W regionie pyrzyckim mamy najbogatsze grunty. Rolnicy mają problem z zakupem owych gruntów, ponieważ nie mają tak preferencyjnych kredytów jak podmioty zagraniczne, które praktycznie wykupują większość. Praktycznie w tej chwili są to niesamowite ilości ziemi, jakie skupują. Skarb Państwa oczywiście potem na tym straci przy wyprowadzaniu podatków. A więc jeżeli macie państwo takie informacje, proszę o jakiś komentarz do tego.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze pytania? Bardzo proszę, jeszcze pan przewodniczący.

Poseł Dawid Jackiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie w sprawie jednostkowej. Na skutek rozmów z pracownikami Dolnośląskich Zakładów Usługowo-Produkcyjnych DOZAMEL postanowiłem je jednak

zadać. Chciałbym zapytać, na jakim etapie jest proces prywatyzacji owego przedsiębiorstwa. Czy w Ministerstwie Skarbu Państwa rejestrują państwo niepokojące sygnały, które płyną ze strony pracowników? Otóż, potencjalni nabywcy przedsiębiorstwa nie ukrywają i mówią o tym publicznie, chociażby na spotkaniach z załogą, że ich celem jest zakup przedsiębiorstwa i natychmiastowa odsprzedaż, ponieważ jego główną wartością jest atrakcyjna działka w centrum Wrocławia oraz wiele nieruchomości we Wrocławiu, dzisiaj wykorzystywanych w celu prowadzenia tam działalności. Chodzi o park przemysłowy. Tak naprawdę, zdaje się, że w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego przewidziany jest tam również rozwój budownictwa mieszkaniowego, co oznaczałoby gwałtowną możliwość, niesłuchaną wręcz możliwość w krótkim czasie zdyskontowania transakcji sprzedaży i zarobienia na tym ogromnych pieniędzy. Czy rejestrujecie państwo tego typu niepokojące sygnały? Jeżeli tak, czy przedsięwzięliście jakieś kroki w tym celu, żeby nie na tym polegała owa prywatyzacja, tzn. nie na sprzedaży nieruchomości i natychmiastowej sprzedaży przez kupca? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie będzie innych pytań, zamknę listę. Dziękuję bardzo. Panie ministrze, proszę uprzejmie.

Podsekretarz stanu w MSP Rafał Baniak:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Postaram się odpowiedzieć na to, na co jestem w stanie dzisiaj odpowiedzieć. Poproszę też koleżeństwo, głównie z Agencji Nieruchomości Rolnych o wypowiedź odnośnie do pytań zarówno pana posła przewodniczącego Szejnfelda, jak i pani poseł Renaty Zaremby.

Jeżeli chodzi o pytanie pana przewodniczącego Aziewicza odnośnie do Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Szkuner", przypomnę, że spółka została skomunalizowana w dniu 15 listopada 2011 roku na rzecz powiatu puckiego. Wniosek złożyło także miasto Władysławowo. Minister Skarbu Państwa podjął decyzję o komunalizacji na rzecz powiatu, ponieważ ten wniosek zawierał plany dla ogółu działalności spółki, a także z uwagi na fakt, że powiat wskazał, że spółka silnie oddziaływuje na cały region, a nie tylko na rzecz miasta Władysławowo. Nabywca zobowiązał się do przygotowania planu rozwoju spółki, który będzie przewidywał rewitalizację portu we Władysławowie oraz działalności połowowo-przetwórczej. Taki plan jeszcze do ministerstwa nie wpłynął. Spodziewany jest w okresie sześciu miesięcy od podpisania umowy, czyli do połowy maja tego roku. Jeżeli taki plan wpłynie, chętnie podzielę się z panem przewodniczącym.

Jeżeli chodzi o trasę średnicową, to w połowie lutego ubiegłego roku wpłynął wniosek zarządu województwa śląskiego o nieodpłatne przekazanie akcji. Prowadzona jest procedura konsultacyjna z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym za pośrednictwem Ministra Finansów. Minister Finansów zalecił pozyskanie od zarządu województwa gwarancji zrealizowania zapisów umowy z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym w sprawie finansowania budowy trasy średnicowej. Na koniec października ubiegłego roku nasze ministerstwo wystąpiło do marszałka województwa śląskiego o przedstawienie dodatkowych dokumentów niezbędnych do oceny samego wniosku. Zarząd województwa na koniec listopada przesłał dokumenty dotyczące strategicznych planów rozwoju województwa, a w połowie stycznia uzyskaliśmy uchwałę sejmiku województwa w sprawie wyrażenia zgody na objęcie akcji. W połowie stycznia wystąpiliśmy do Ministerstwa Finansów z prośbą o zajęcie jednoznacznego stanowiska w sprawie komunalizacji ze względu na umowę z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym. Mam nadzieję, że w marcu uzyskamy takie stanowisko ze strony Ministra Finansów. Jestem w stanie niezwłocznie pana posła poinformować na temat dalszego przebiegu zdarzeń.

Jeżeli chodzi o PKS w Ostrowcu… W Ostrowie Wielkopolskim? Nie mam na ten moment informacji. Mówię z głowy, muszę to sprawdzić. Do Ministerstwa Skarbu Państwa nie wpłynął wniosek w sprawie komunalizacji od żadnego z samorządów, w tym od starosty ostrowskiego. A więc, sprawy na dzisiaj nie ma. Oczywiście, jesteśmy gotowi podjąć ów temat.

Jeżeli chodzi o rozgłośnie radiowe, to na początku chciałbym powiedzieć, że po stronie ministerstwa nie ma żadnej decyzji poza otwartością, że jesteśmy w stanie na ten temat

rozmawiać. Jeżeli byłoby potencjalne zainteresowanie poszczególnych samorządów, jesteśmy w gotowości do podjęcia rozmów, również chętnie włączymy w tę dyskusję Wysoką Komisję.

Jeżeli chodzi o spółkę telekomunikacyjną, o której wspominał pan przewodniczący Szejnfeld, nie mam przy sobie informacji, nie znam. Chętnie udzielimy aktualnej informacji na temat tego, co dzieje się w spółce.

Jeżeli chodzi o kwestię horyzontalną, o której wspominał pan przewodniczący, to, oczywiście, jestem zmuszony na dzisiaj podzielić pogląd, że różnie procesy te wyglądają, w zależności i od agencji, i od województwa, czyli od oddziału agencji w poszczególnym województwie. Sam mam, wydaje mi się, niezłe doświadczenia, jeżeli chodzi o takie postępowania. Kiedy w Ministerstwie Gospodarki zajmowałem się pozyskiwaniem gruntów pod inwestycje, to, rzeczywiście, procesy te były bardzo różne. W dobrych przypadkach czas, jaki był niezbędny do uzyskania przez samorząd uprawnień do danej nieruchomości, wynosił miesiąc. Były też przypadki, gdzie sprawy przeciągały się ponad rok.

Jak powiedziałem, poproszę też o uzupełnienie koleżeństwo z agencji, ale jeżeli chodzi o Ministerstwo Skarbu Państwa, naszą intencją jest maksymalnie szybkie wychodzenie ministra z majątku, jeżeli tylko jest wola po stronie samorządu do decydowania o danym podmiocie. Jeżeli występują przesłanki, jesteśmy gotowi bez zbędnej zwłoki pozbywać się władztwa na rzecz samorządów. Przypomnę, że po to, żeby przyspieszyć ów proces, jeszcze go rozszerzyć, jeszcze go ułatwić, wystąpiliśmy z inicjatywą rozszerzenia ścieżki, czyli ścieżki komunalizacji. Chcemy rozszerzyć ową możliwość o spółki, które powstały nie tylko w trybie komercjalizacji. Projekt ustawy jest na poziomie zespołu programującego prace rządu. Mam nadzieję, że niebawem będzie mógł trafić do oficjalnych konsultacji międzyresortowych i społecznych tak, żebyśmy w tym półroczu byli gotowi przedłożyć Radzie Ministrów projekt ustawy ułatwiający komunalizację.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Zanim oddam głos panu posłowi Suskiemu, który się zgłasza, chciałbym wypowiedzieć się *à propos* polityki. Jest to jednak kwestia, którą chciałbym, żeby pan minister potraktował na tyle poważnie, żeby postawić to wyżej, czyli na forum kierownictwa resortu, a ponieważ rozumiem, że resort nie jest tu jedynym dysponentem Skarbu Państwa – więc także dalej.

Bardzo często mamy do czynienia z taką sytuacją, jakbyśmy mieli takie małe państwa w dużym państwie. Sam pan minister na podstawie swojego doświadczenia powiedział, że poszukując terenów pod inwestycje, często miał, i to z pozycji ministra, problemy, żeby przynajmniej w racjonalnym czasie pozyskać owe tereny. Oczywiście, dużo trudniej jest to osiągnąć wójtom, burmistrzom, starostom. Bardzo często mamy do czynienia z sytuacjami, kiedy na cel publiczny jeden podmiot publiczny państwa latami nie może dogadać się z innym podmiotem publicznym tego samego państwa. Są to rzeczy kompletnie niezrozumiałe. Kiedy mamy do czynienia z sytuacjami, gdzie niejasny jest stan własności, są jakieś roszczenia etc., oczywiście, są to sprawy zrozumiałe. Ale akurat w różnych przypadkach, o których słyszałem, nigdy o to nie chodziło, tylko w małej części chodziło jakby o obronę *status quo* własnego posiadania. Dopóty jesteśmy ważni, dopóki mamy czym zarządzać.

Każda z jednostek, każdy z podmiotów, szczególnie agencje rządowe starają się dbać o swój wysoki poziom autonomii. W dosyć łatwy sposób, nawet zasłaniając się ustawowymi przepisami, że ich celem jest sprzedaż, ich celem jest pozyskanie środków do Skarbu Państwa, mogą właściwie odrzucić każdy wniosek albo w nieskończoność przeciągać procedurę nad każdym wnioskiem. Wydaje mi się, że gdyby była bardzo wyraźna horyzontalna polityka rządu w tym zakresie, indywidualne polityki poszczególnych resortów, nie mówiąc już o agencjach, byłyby bardzo mocno utemperowane, żeby nie powiedzieć, że byłyby włączone w wykonawstwo polityki rządu.

Wydaje mi się, że po dwudziestu kilku latach przemian właśnie jest czas na tego rodzaju rozwiązania. Z jednej strony, mamy przekonanie, że własność prywatna jest lepiej zarządzana, jest efektywniejsza niż własność państwowa, dlatego przeprowadzamy procesy przekształceń własnościowych, w tym prywatyzacji. Mamy też ponad

dwudziestoletnie doświadczenie, że samorząd terytorialny świetnie radzi sobie z efektywnym wykorzystywaniem swoich zasobów, także zasobów nieruchomości. Nie ma przesłanek negatywnych, żeby zbędne grunty Skarbu Państwa przechodziły w zasób mienia komunalnego do dobrego, gospodarskiego zarządzania. Tutaj nie ma różnic poglądów, ale kiedy przychodzi do konkretnych przypadków, zaraz tworzą się piramidalne, często wieloletnie procesy, procedury, spotkania, analizy itd., które niekiedy, jeżeli nawet skończą się pozytywnie, i tak jest już za późno, ponieważ plan zrealizowania jakiegoś celu był cztery czy pięć lat temu, ale przez długotrwałość procedur zmieniono albo cel, albo plan albo też zrealizowano go, i owszem, ale w zupełnie innym miejscu, a grunt jak sobie leżał, często ugorem, czy też jakaś nieruchomość zabudowana bądź niezabudowana, tak sobie leży dalej. Nic się z tym dalej nie dzieje. Jest to do tego stopnia, że niektóre podmioty mają już nawet swoją markę na rynku, że tak powiem. Kiedy okazuje się, że dysponentem jest agencja X, nie chcę wymieniać z nazwy, to OK., to może uda się w dwa lata uzyskać, zagospodarować, ale kiedy jest agencja Y, często macha się ręką i szuka zupełnie innych lokalizacji, ponieważ wiadomo, że z daną agencją kompletnie nie da się dogadać. Widać więc, że raczej są to polityki indywidualne, a nie polityka rządowa, polityka horyzontalna. Moim zdaniem, temat powinien być bardziej podjęty już na poziomie politycznym.

Proszę bardzo, pan poseł Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Przyznam się, że w dużej mierze zgadzam się z panem przewodniczącym. Rzeczywiście, jak przychodzi co do czego, są problemy, procedury, jeden podmiot nie może dogadać się z drugim. Przez ostatnie cztery lata właśnie taka sytuacja jest i w kontekście PKS-u, i w kontekście sprywatyzowanej w Radomiu Fabryki Łączników._

Przypomnę, że samorząd radomski starał się o położony zresztą na terenie Radomia PKS. Przez kilka lat obecny rząd odmawiał komunalizacji, a szef spółki jeździł od samorządu do samorządu, namawiając do powołania związku międzygminnego, żeby PKS został przekazany temu związkowi. Po kilku latach taki związek wreszcie powstał. Ministerstwo nie przekazało podmiotowi samorządu terytorialnego, na miejscu którego jest usytuowany tenże PKS, tylko przekazało utworzonemu związkowi, który był tworzony przez kilka lat po to właśnie, żeby mienia komunalnego nie przekazać samorządowi. Ma pan przewodniczący zupełną rację, że kompletnie irracjonalne działanie powoduje, że teraz związek międzygminny, do którego nie weszło największe miasto, na terenie którego zresztą fizycznie jest położony PKS… Już nie jest położony prawnie, ponieważ w trakcie całej procedury przeniesiono siedzibę do jakiegoś małego pomieszczenia w gminie ościennej. Biuro się tam nie mieści, ale spółka jest zarejestrowana gdzie indziej po to, żeby stworzyć wrażenie, że spółka nie leży na terenie miasta, które zwracało się o mienie do Skarbu Państwa i nie otrzymało go.

Teraz jest taka sytuacja. Małe samorządy nie są w stanie utrzymać PKS-u, który jest na terenie dużego, ćwierćmilionowego miasta. PKS pada, jest wyprzedaż taboru samochodowego. Sprzedaje się autokary, które miały nie wieloletnie przebiegi, a kupuje się dwudziestoletnie, żeby było czym wozić pasażerów. Zaproponowano wejście do związku międzygminnego największemu samorządowi, żeby płacił składkę proporcjonalnie do liczby mieszkańców, a udziały w decyzjach miałby mieć pojedyncze tak jak każda inna gmina. Oczywiście, nikt się nie zgadza. Jeżeli ktoś dużo płaci, powinien mieć dużo do gadania. Jeżeli ktoś ma dużo płacić, utrzymywać jakąś spółkę, a nie mieć nic o gadania, to jest to po prostu bez sensu.

Pan przewodniczący mówi, że działają tutaj jakieś niezrozumiałe mechanizmy. Chciałbym zapytać ministra Skarbu Państwa, jakie mechanizmy tutaj działały poza nielogicznym działaniem, niegospodarnym, takim, które spowoduje prawdopodobnie, że spółka upadnie. Być może, miasto kupi upadające mienie od syndyka i później będzie musiało odnawiać komunikację miejską. Tego typu działanie jest po prostu działaniem niszczącym, działaniem na szkodę obywateli. Jakie były względy? Chyba tylko jeden – że prezydent miasta jest z PiS-u, a nie z Platformy tak jak prezes spółki PKS, który został powołany jeszcze przez ministra poprzednika. Są to tego typu działania.

Druga kwestia to ta, o czym mówił pan przewodniczący – że prywatny lepiej zarządza majątkiem niż państwowy. Właśnie Fabryka Łączników jest tego zaprzeczeniem. Była w ręku Skarbu Państwa, nawet miała zyski, chociaż miała zadłużenie, ale miała zyski. Jak została sprywatyzowana, po dwóch latach upadła. Pomimo tego, że prosiłem, żeby była informacja na posiedzeniu Komisji, pan przewodniczący mówił, że takimi drobiazgami jak czterysta osób, które wyleciały na bruk, nie będziemy się zajmować. Teraz jest sprawa w sądzie. Nawet sąd stwierdził, że syndyk, który został wyznaczony… Siedzibę też przeniesiono z Radomia akurat do Siedlec, chociaż spółka ta nic wspólnego z Siedlcami nie miała. Sąd wyznaczył syndyka, który w innych spółkach jest w radach nadzorczych z panami, którzy doprowadzili spółkę do upadłości. Teraz nawet sąd uznał, że syndyk ten nie może być syndykiem i odwołał go. Będzie wyznaczony innym syndyk.

Zgłosiłem doniesienie do prokuratury, a także do ABW. Mam nadzieję, że prokuratura to wyjaśni. Zresztą złożyłem doniesienie do prokuratury na ministra Skarbu Państwa, który swoimi działaniami doprowadził do zniszczenia spółki, pomimo tego że na posiedzeniach Komisji mówiliśmy, iż podmiot, który powstał miesiąc przed prywatyzacją i całego kapitału zakładowego miał 5000 zł, nie jest wiarygodny. Pomimo wszystko ministerstwo zdecydowało się na prywatyzację.

Nie wiem, oczywiście w Polsce jeszcze nikt nikogo nie pociągnął do odpowiedzialności za niszczenie majątku Skarbu Państwa, ale, panie przewodniczący, jeżeli mówimy o dokonaniach prywatyzacyjnych i dalszych planach prywatyzacji, śmiem wątpić w ich sukces. Nawet jeżeli będzie tzw. sukces, czyli uda się sprywatyzować i skomunalizować, to jeżeli będzie to tak robione, jak w przypadku wspomnianych spółek… Akurat dwa procesy dotyczące prywatyzacji przebiegały na terenie mojego okręgu. Jeżeli tak wygląda to w całej Polsce, to rzeczywiście Polska przepadnie pod waszymi rządami. A więc osobiście jestem bardzo negatywnie nastawiony na to, w jaki sposób przeprowadzacie i komunalizację, i prywatyzację. Bardzo proszę, żebyście zaprzestali tego procederu. Jeżeli jest samorząd, który wskazuje możliwość rozwoju spółki, nie należy blokować go ideologicznie. Żadne inne względy tutaj nie przemawiały za tym, żeby nie przekazać radomskiego PKS-u miastu. Przekazano jakiemuś wyimaginowanemu tworowi, który był tworzony i który po stworzeniu nie jest w stanie dobrze prowadzić spółki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Znamy poglądy pana posła.

Poseł Marek Suski (PiS):

To nie są poglądy, to są fakty, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Mówię o tej części wypowiedzi pana posła, gdzie zaprezentował pan swoje poglądy wobec instytucji zmian właścicielskich i prywatyzacji. Szanujemy owe poglądy, każdy ma prawo do swoich poglądów. Jeżeli chodzi o przykłady, można podać pięćset przykładów bardzo dobrych efektów prywatyzacji, zmian własnościowych i można podać pięć złych. Nie wiem, czy pięć złych przekreśla pięćset dobrych, a więc z generalizowaniem byłbym bardzo ostrożny, ale nie wchodźmy w politykę.

Jest pytanie pana posła Suskiego. Zanim pan minister odpowie, jeszcze pani poseł Zaremba chciała kontynuować, ponieważ usłyszała niezbyt wyczerpującą odpowiedź na swoje pytania. Proszę bardzo.

Poseł Renata Zaremba (PO):

Poproszę o odpowiedź przedstawiciela agencji. Mogę jeszcze raz powtórzyć albo sprecyzować moje pytanie. Agencja Nieruchomości Rolnych rozdysponowała mienie zasobu do wymienionych tutaj podmiotów. Jak to proporcjonalnie wygląda w procentach? Co mamy rozumieć pod innymi uprawnionymi podmiotami, które również nieodpłatnie otrzymały dany zasób?

Przypomnę też drugie pytanie. Chodziło o podmioty zagraniczne, które adoptują sobie jakiegoś bezrobotnego Polaka i wykupują ziemię. Czy mamy jakąś informację, jak szeroki jest to proceder?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, w stosunku do każdego pytania, w każdej sprawie jeżeli uzna pan, chciałby pan, żeby odpowiadał ktoś z pracowników agencji lub innych osób, oczywiście proszę bardzo. Więc?

Podsekretarz stanu w MSP Rafał Baniak:

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł Zaremby, bardzo proszę o odpowiedź przedstawiciela Agencji Nieruchomości Rolnych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę uprzejmie.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Ziemią Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zbigniew Abramowicz:

Nie ma przedstawiciela Agencji Nieruchomości Rolnych. Jestem dyrektorem Departamentu Gospodarki Ziemią w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Nazywam się Zbigniew Abramowicz. Reprezentuję ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Chciałbym przypomnieć, że kwestie, o które najbardziej chodzi pani poseł, były już omawiane na posiedzeniu Komisji jakiś czas temu. Minister rolnictwa i rozwoju wsi zdawał szczegółową relację ze sposobu, w jaki gospodaruje Agencja Nieruchomości Rolnych. Mamy takie dane. W informacji przekazanej ministrowi Skarbu Państwa zawarliśmy troszeczkę więcej informacji, rozumiejąc być może trochę inaczej to, co w tej chwili jest w zasadzie przedmiotem posiedzenia. Zresztą temat obrad Komisji został zmieniony. Rozumieliśmy to troszeczkę szerzej. Są tam informacje.

Agencja przekazała Kościołowi w sumie 85 tys. hektarów od samego początku działania. Nie uprawiała tutaj żadnej polityki, w tym ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Po prostu stosowała się do tego, co przyjął parlament. Był to po prostu zwrot mienia Kościołowi. Jak powiedziałem, do chwili obecnej jest to 85 tys. hektarów.

Odnośnie do drugiej kwestii, o której pani poseł wspomniała, przypomnę tylko, że zasady gospodarowania zasobem własności rolnej Skarbu Państwa są określone w art. 24 ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Oczywiście, między innymi, podstawową formą tego gospodarowania jest sprzedaż nieruchomości. Nie unikniemy przypadków, w żaden cudowny sposób się przed tym nie zabezpieczymy, żeby w przetargach organizowanych przez Agencję nie uczestniczyły tzw. osoby podstawione, o których wspomniała pani poseł. Tego po prostu nie da się ustalić. Jedyną metodą na to, żeby proceder nie krzewił się, jest to, żeby teraz stosować się do przepisów zmienionych ustawą z zeszłego roku, gdzie ograniczyliśmy możliwość uczestniczenia w przetargu osób, które nie mieszkają na danym terenie. Preferujemy również nabycie nieruchomości przez rolników, którzy chcą powiększać swoje gospodarstwo rodzinne, albo przez osoby, które zamierzają takie gospodarstwo utworzyć.

Przy okazji, przechodząc ściśle do tematu, który jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia Komisji, chciałbym powiedzieć, że Agencja ma bardzo ograniczone możliwości – to znaczy są one niby szerokie, ale są ściśle sprecyzowane – przekazywania nieruchomości Agencji samorządom terytorialnym. Kiedyś możliwości te były większe, ale na skutek propozycji chyba Ministerstwa Finansów została dokonana zmiana ustawy i możliwości te zostały ograniczone. Ostatnio mieliśmy wystąpienie pani poseł Mrzygłockiej, która proponowała rozszerzenie zakresu możliwości dysponowania mieniem na rzecz samorządów terytorialnych. Minister rolnictwa i rozwoju wsi przychylił się do tej propozycji. Byłby to niejako powrót do tego, co już było poprzednio.

W tej chwili dla przypomnienia podam, że Agencja może przekazać samorządowi swoje mienie, jeżeli chodzi o przekazywanie gruntów na cele związane z realizacją inwestycji w rozumieniu przepisów o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych oraz w celu umożliwienia realizacji miejscowego planu odbudowy, o którym mowa w ustawie o szczegółowych zasadach

odbudowy, remontów i rozbiórek obiektów budowlanych zniszczonych lub uszkodzonych w wyniku działania żywiołu. Ponadto, Agencja może przekazywać samorządom grunty na cele drogowe, mówiąc ogólnie, albo na cele zaopatrzenia w wodę, czyli na potrzeby wodociągów, kanalizacji, usuwania i oczyszczania ścieków komunalnych, utrzymania czystości i porządku oraz urządzeń sanitarnych, wysypisk i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, ochrony zdrowia, pomocy społecznej, edukacji publicznej, kultury i kultury fizycznej. Są to wszystkie możliwości, jakie ma Agencja, żeby przekazać nieruchomość samorządowi. Sprawujemy bezpośredni nadzór nad Agencją w zakresie gospodarowania mieniem Skarbu Państwa. Do wyjątków należą przypadki, kiedy Agencja odmawia przekazania samorządom nieruchomości na wymienione cele.

Instytucja przekazywania nieruchomości, majątku własności rolnych Skarbu Państwa samorządom terytorialnym istnieje od samego początku obowiązywania ustawy. Było wiele różnych zmian. Do tej pory przekazano prawie 53 tys. hektarów. Natomiast w ostatnim roku chyba ze względu na to, że zakres możliwości przekazywania został ograniczony, przekazano jedynie 850 hektarów.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Jackowski.

Poseł Dawid Jackiewicz (PiS):

Jackiewicz.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jackiewicz. Przepraszam.

Poseł Dawid Jackiewicz (PiS):

Panie ministrze, ponieważ nie usłyszałem odpowiedzi na moje pytanie, pytanie w sprawie wrocławskiego przedsiębiorstwa DOZAMEL, chciałbym jeszcze raz je powtórzyć. Dla podkreślenia wagi sprawy chciałbym wspomnieć, że jest to przedsiębiorstwo, które dysponuje własnością 163 hektarów niemalże w centrum Wrocławia. Jest 250 firm współpracujących na terenie wrocławskiego parku przemysłowego. Jest ponad 200 pracowników zatrudnionych przez firmę. Są niezwykłej wartości grunty prawie w sercu Wrocławia i podejrzenie prawie graniczące z pewnością, że zamysł nabywcy… Z tego, co nam wiadomo, zgłosiły się trzy firmy, zresztą jest to informacja na stronie internetowej ministerstwa. Żadna z owych firm nie planuje prowadzenia dalszej działalności, a jedynie pewną spekulację majątkiem przedsiębiorstwa.

Dlatego powtórzę. Bardzo proszę o jakieś informacje. Jeżeli pan minister dzisiaj nie jest w stanie odpowiedzieć na pytanie, co zrozumiałe, proszę w takim razie o wyczerpujące informacje w formie pisemnej, również z umożliwieniem wglądu do analizy przedprywatyzacyjnej, jeżeli takowa powstała. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Pani poseł Zaremba nie jest usatysfakcjonowana do końca. Tak? Proszę bardzo.

Poseł Renata Zaremba (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałbym zwrócić się do pana ministra. Panie ministrze, wspomniał pan o regionalnych rozgłośniach radiowych do komunalizacji. Czy temat ten został szerzej omówiony? Czy także z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji? Czy także w rozgłośniach regionalnych była taka propozycja? Czy też są inne propozycje co do rozgłośni radiowych? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Przypomnę, że nie było też odpowiedzi na temat telewizji regionalnych.

Podsekretarz stanu w MSP Rafał Baniak:

Jeżeli chodzi o pytanie pana przewodniczącego Jackiewicza odnośnie do DOZAMEL-u, nie mam przy sobie informacji, nie mam dzisiaj tej wiedzy. Niezwłocznie podzielę się ową informacją.

Jeżeli chodzi o regionalne ośrodki radiowe i telewizyjne, z nikim nie było to konsultowane. Nikomu pomysł ten nie był prezentowany. Dzisiaj dzielę się z Wysoką

Komisją taką możliwością, że z punktu widzenia ministra Skarbu Państwa nie ma przeciwwskazań co do zasady, żeby minister musiał pozostawać w owych spółkach na swoich udziałach. Po stronie mojego ministerstwa jest pełna gotowość do rozmowy. Myślę, że nawet można przetoczyć taką ekstra debatę na łamach naszej Komisji, jako komisji właściwej, co do zasadności takiego postępowania.

Wypowiedź pana posła Suskiego traktuję jako komentarz i ocenę działań. Jeżeli chodzi o PKS w Radomiu, to zdaje się, że we wrześniu 2011 roku została podjęta decyzja komunalizacyjna. Dzisiaj możemy oceniać, czy była ona słuszna, czy nie.

Chciałbym jednoznacznie zapewnić pana posła, że minister Skarbu Państwa w swoich działaniach nie kieruje się i nie będzie się kierował żadną polityką. Jeżeli prezydent miasta jest z ramienia PiS-u, nie jest to przeszkodą do podjęcia racjonalnej decyzji komunalizacyjnej. Mogę być z tego rozliczony przez pana posła w ciągu mojej pracy. Chciałbym zapewnić, że przynależność partyjna nie jest przesądzająca, jeżeli chodzi o decyzje podejmowane przez ministra Skarbu Państwa.

Jeżeli chodzi o Fabrykę Łączników, rozumiem, że decyzja również była w roku ubiegłym. Dzisiaj jest postępowanie prowadzone przez syndyka. Sprawdzę, czy minister Skarbu Państwa ma dzisiaj jakieś możliwości wpływu lub interwencji w tej sprawie. Muszę to jeszcze u siebie wyjaśnić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie będę widział innych głosów, będziemy kończyć. Oczywiście, temat jest ważny, istotny. Będziemy do niego wracać. Dzisiaj z natury rzeczy poruszyliśmy go generalnie, dotykając wielu resortów i wielu podmiotów, które realizują zadania Skarbu Państwa w tym zakresie. W przyszłości będziemy wracać do tego także na poziomie bardziej szczegółowym.

Dziękuję panu ministrowi. Dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie.